

# KRONIKA

## PRZEGLĄD WYKOPALISK ARCHEOLOGICZNYCH (3).

W październiku r. 1926 G. Karo, K. Müller i E. Kunze z ramienia niemieckiego Instytutu archeologicznego rozpoczęli, przerwane podczas wojny, wykopaliska w Tirynsie. W dolnym mieście znaleziono resztki murów i liczne szczątki ceramiczne z epoki wczesnohelladyckiej, oraz trzy groby z okresu następnego. Największy rozwój budownictwa przypada na czasy późnomykeńskie. Odkopane fundamenty pozwalają wnosić, że w tym okresie miasto było zbudowane według jednolitego systemu. Na terenie górnego zamku, na zachód od wschodniego muru, natrafiono w obrębie ruin mykeńskich na dół ofiarny z ułkami naczyń i terakot z epoki późnogeometrycznej i wczesnoarchaicznej, co wskazuje niezbicie, że przybytek Hery mieścił się w górnej części zamku.

Na wyspie Eginie ograniczono się do drobnych poszukiwań na wzgórzach Afrodyty i w części starszego zamku z epoki późnohelladyckiej. W kwietniu br. rząd grecki otworzył tamże nowe muzeum, złożone z trzech obszernych sal, w których znalazły pomieszczenie zabytki pochodzące z tej wysepki, głównie ceramika i resztki rzeźb dekoracyjnych: urządzenie sal przypadło w udziale niemieckiemu Instytutowi archeologicznemu w Atenach.

Dalszy ciąg wykopalisk na wyspie Samos (por. *Kwart. Klas.* 1927, 10) przyniósł poważne wyniki. Na północ od wielkiej świątyni odkryto ślady osad przedhistorycznych, w których można wyróżnić szereg pokładów. Najstarszy — wczesnohelladycki — posiada już domy w typie megaronów. Fundamenty wielkiego peripterosu z epoki archaicznej, starszego niż świątynia Hery (dipteros), wykazują pewne odchylenia od zasadniczych konstrukcyj doryckich. Słusznie więc badacze pragną w nim widzieć poprzednika wielkich dipterosów jońskich. Przy świętej drodze znaleziono resztki kilku pomników wotywnych z brązu, marmuru i miękkiego kamienia; zasługują na uwagę szczątki archaicznych płaskorzeźb porosowych z przedstawieniem walki kogutów, łoża i odzianych w szaty niewiast. Z epoki hellenistycznej pochodzi męski biust portretowy.

W Rzymie odkryto na południowo-wschodnim stoku Awentynu na terenie dawnej Vigna Macarani-Torlonia kawał muru, który stanowi część sąsiedniej partii położonej bardziej na wschód. Składa on się z jedenastu warstw ciosowych bloków, nierównej wielkości, ułożonych w system bieżący i wiązaczy. We fugach brak zaprawy. Materiał budowlany podobnie, jak w starszych częściach muru Serwjusza, tworzy w dolnej warstwie kamień pochodzenia wulkanicznego tzw. *Grottaoscura* (tuff), w warstwach wyższych: *Fidenae* i *Anio* (tuff), ostatni o odcieniu czerwonym (warstwa czwarta). W pięciu miejscach zauważono znaki kamieniarskie, z których dwa należą do bardzo rzadko spotykanych.

Tereniem ożywionych prac wykopaliskowych jest obecnie Konstancyopol, gdzie od marca br. działa ekspedycja angielska pod kierunkiem

Mr. Sydney'a Casson'a, profesora New College w Oxfordzie. Uczeni angielscy, korzystając z życzliwej pomocy rządu tureckiego i dyrektora tamt. muzeów Halib-bey'a, postawili sobie za zadanie ustalenie położenia i wyglądu dawnego hippodromu z epoki bizantyńskiej, który znajdował się na miejscu dzisiejszego placu Sultana Ahmeda. Jakkolwiek cały plan robót przewidziany jest na okres jednego roku, to jednak już dotychczasowe odkrycia pozwalają wnosić, że wykopaliska na placu Sultana Ahmeda zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem i przysporzą nauce wiele cennych zdobyczy. Prócz szeregu ułamków naczyń i monet bronzowych z czasów cesarstwa wschodniego, natrafiono między kolumną Wilhelma II a obeliskiem Teodozjusza, od strony ulicy Fazli Pasza, na dwa mury zewnętrzne hippodromu, oraz na stopnie z marmuru, pochodzące z epoki bizantyńskiej. Warto podnieść, że w pracach ekspedycji bierze czynny udział architekt turecki Nechet Cassim bey. — Stosownie do nowego kursu polityki zagranicznej Rzeszypospolitej tureckiej, wydał rząd angielski pozwolenie na restytucję rosyjskiego instytutu archeologicznego w Konstantynopolu, który zamknięto w 1914 r. Jest to jedyny na świecie przybytek rauki, który posiadał najcenniejsze dokumenty i zabytki odnoszące się do kultury bizantyńskiej.

Grupa uczonych amerykańskich z Nowego Yorku przystąpiła za pozwoleniem władz tureckich do wykopalisk w Anadolji Wschodniej, Kiedy przyjdzie kolej na nas? K. M.